

Sygn. akt II AKa 154/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jacek Michalski (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Lech Lewicki SA Bohdan Tracz
Protokolant	st. prot. sąd. Agnieszka Grzywna

przy udziale Jacka Kuźmy prokuratora Prokuratury Okręgowej w Lublinie del. do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 r.

sprawy **M. K.**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 12 lutego 2013 r., sygn. akt IV K 333/11

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną;

II. zalicza na poczet orzeczonej wobec M. K. kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 9 sierpnia 2013 roku do dnia 25 września 2013 roku;

III. zwalnia oskarżonego M. K. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 13 marca 2011 roku w L. przewidując możliwość pozbawienia życia G. S. i godząc się na to zadał mu cios nożem powodując u niego ranę ciętą szyi o równych brzegach o długości ok. 20 cm przebiegającą od okolicy ucha po lewej stronie, łukiem w okolicy podżuchwowej do okolicy podbródkowej i przechodzącą poza linię środkową w stronę prawą, co skutkowało ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci trwałego istotnego zeszpecenia ciała, lecz dokonanie nie nastąpiło z uwagi niezwłoczne udzielenie G. S. pomocy medycznej,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

II. w dniu 13 marca 2011 roku w L. kierował po drodze publicznej samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,89 mg/l i 0,84 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, będąc uprzednio skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 5 lipca 2006 roku sygn. IX K 471/06 i nie stosując się do orzeczonego w/w wyrokiem zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 11 miesięcy i 1 dnia po odbyciu kary roku pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. i art. 244 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 5 lipca 2006 roku sygn. IX K 471/06,

tj. o czyn z art. 178a § 4 k.k. w zb. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

III. w dniu 8 grudnia 2010 roku w L. kierował po drodze publicznej samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...), przy czym nie zastosował się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 5 lipca 2006 roku sygn. IX K 471/06 zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 7 miesięcy i 26 dni po odbyciu kary roku pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. i art. 244 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 5 lipca 2006 roku sygn. IX K 471/06,

tj. o czyn z art. 244 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 12 lutego 2013r. sygn. akt IV K 333/11 M. K. uznano za winnego dokonania czynu opisanego w pkt I wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności.

Nadto M. K. uznano za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. II z tym, że przyjęto, iż czyn ten wyczerpuje dyspozycję art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 178a § 4 k.k. wymierzono mu karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres lat 7 (siedmiu).

M. K. uznano również za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. III, wyczerpującego dyspozycję art. 244 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 244 k.k. wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 k.k. i 86 § 1 k.k. orzeczone kary pozbawienia wolności połączono i wymierzono oskarżonemu karę łączną 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 13 marca 2011 r. do dnia 20 czerwca 2011 r.

Zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych i obciążono nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył obrońca oskarżonego M. K. zaskarżył wymieniony wyrok w całości zarzucając mu:

1/ obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to: obrazę art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady obiektywizmu poprzez nie zbadanie i nie uwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy, a zwłaszcza tych świadczących na korzyść oskarżonego (wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie w dniu 11 lutego 2013r., częściowe zeznania P. S., zeznania K. J., a zwłaszcza protokół okazania osoby z dnia 5 lipca 2013r. k. 310, opinia biegłego T. I. k.90-91 obrazująca obrażenia ciała doznane przez G. S., a zwłaszcza usytuowanie rany, częściowe wnioski z opinii z zakresu dowodów rzeczowych biegłego K. W. z dnia 6 lipca 2011r.) oraz ocenie dowodów przekraczającej granice dozwolonej swobody, ich niedostatecznie wnikliwej analizie przy jednoczesnym wywiedzeniu niezasadnych wniosków, co do działania oskarżonego w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia G. S., czego konsekwencją jest

nie dostrzeżenie, że oskarżony odpierał bezpośredni i bezprawny zamach na dobro chronione prawem, jakim jest jego zdrowie, a nawet życie działając w ramach kontratypu obrony koniecznej;

2/ stanowiący skutek „błędu dowolności” (wskazany wyżej w zarzucie nr 1) i „błędu braku” oraz będący efektem naruszenia zasady in dubio pro reo, przyjęty za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego treść - błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przedwczesnym uznaniu oskarżonego M. K. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy udowodnienie winy oskarżonemu winno być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości, a takich przymiotów zaskarżonemu orzeczeniu brak.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego M. K. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Nie zasługuje zatem na uwzględnienie zawarty w niej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie.

W tym miejscu, przed rozpoczęciem merytorycznych rozważań dotyczących treści tego środka odwoławczego w kontekście zapadłego w sprawie wyroku należy zauważyć, iż przedmiotowa apelacja, jakkolwiek skierowana przeciwko zapadłemu orzeczeniu w całości, nie zawiera żadnych zarzutów dotyczących czynów przypisanych oskarżonemu M. K. w punktach II i III. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny w Lublinie objął swą kontrolą całość zaskarżonego wyroku w zakresie wszystkich przypisanych oskarżonemu czynów.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sformułowanego przez skarżącego zarzutu obrazy prawa procesowego, a mianowicie przepisów art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 2§2 k.p.k. oraz art. 424§1 k.p.k. wskazać należy, iż jest to zarzut chybiony. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w Lublinie orzekając w niniejszej sprawie procedował w pełni prawidłowo, czyniąc ustalenia faktyczne w oparciu o całokształt zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k., a swoje stanowisko uzasadnił w pisemnych motywach wyroku sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 k.p.k. – w szczególności Sąd ten wskazał w uzasadnieniu, które fakty uznał za udowodnione lub też nie, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym.

Przystępując do bardziej szczegółowych rozważań dotyczących tego zarzutu zauważyć należy, że przepis art. 4 k.p.k. stanowi jedną z ogólnych zasad rządzących procesem karnym, a to zasadę obiektywizmu, a ponieważ przedmiotem uchybień zarzucanych w apelacji mogą być jedynie konkretne normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w danych sytuacjach procesowych, to zarzut obrazy wskazanego przepisu nie może stanowić podstawy apelacji (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 23 czerwca 2004 roku, II AKa 140/04, LEX nr 145869; postanowienie SN z dnia 16 marca 2001 roku, V KKN 19/99, LEX nr 51668).

Jeśli chodzi o zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k., że fakt jego podniesienia przez skarżącą dowodzi przede wszystkim braku zrozumienia, na czym polega naruszenie zasady in dubio pro reo w procesie karnym. Otóż naruszenie tej reguły ma miejsce jedynie wówczas, gdy sąd orzekający poweźmie wątpliwości co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i nie mogąc wątpliwości tych usunąć, rozstrzyga je na niekorzyść oskarżonego. W rozpoznawanej sprawie wątpliwości takie zgłosiła jedynie autorka apelacji, nie powziął ich natomiast Sąd Okręgowy w Lublinie. Treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wskazuje bowiem, aby Sąd ten przedstawił swoje wątpliwości i nie mogąc ich usunąć rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego M. K.. Oczywiście zawsze można stwierdzić, że wprawdzie przy rozstrzyganiu sprawy sąd nie miał wątpliwości, choć powinien był je mieć na przykład z powodu luk w materiale dowodowym, ale wówczas nie może być mowy o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k., lecz ewentualnie innych

przepisów ustawy procesowej, jako że wadą pierwotną jest niedostrzeżenie braków dowodowych, a konsekwencją tego błędu jest brak wątpliwości sądu (por. wyrok SN z dnia 5 października 2000 roku, II KKN 332/00, LEX nr 50908).

Tak więc zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego M. K. jest de facto zarzutem naruszenia przez sąd I instancji art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz art. 410 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia nie na wszystkich dowodach zebranych w sprawie. Jest on oczywiście bezzasadny.

Analizując treść pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia (k – 990-1000) w żadnym razie nie daje podstaw do podzielenia stanowiska obrońcy oskarżonego o naruszeniu przez sąd I instancji art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ich dowolną ocenę. Wprost przeciwnie – Sąd Okręgowy w Lublinie oceniając poszczególne dowody zebrane w sprawie czynił to z zachowaniem zasad logiki, racjonalności i doświadczenia życiowego.

Nie ma również racji skarżąca twierdząc, iż Sąd Okręgowy w procesie dochodzenia do ustaleń faktycznych postępował wbrew treści 410 k.p.k., a więc, że oparł się jedynie na fragmencie zgromadzonych w sprawie dowodów , gdyż z treści pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika jednoznacznie , iż sąd I instancji analizował wszystkie dowody zebrane w sprawie oceniając je zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów , tj. jednym dowodom dając wiarę a innym tej wiary odmawiając i uzasadnił swe stanowisko w tym zakresie.

Przechodząc do szczegółowej analizy zarzutu obrazu przepisów art. 7 i art. 410 k.p.k. podkreślić trzeba, że sprawie tej podstawę ustalenia stanu faktycznego przez sąd I instancji stanowiły przede wszystkim zeznania świadków U. K. i P. S.. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi , że Sąd Okręgowy w Lublinie dokonał dokładnej analizy zeznań wyżej wymienionych świadków (uzasadnienie k – 993-995v) , dostrzegając występujące rozbieżności między ich zeznaniami oraz niekonsekwencje w zeznaniach świadka P. S.. W tej sytuacji Sąd ten prawidłowo dokonał analizy wyżej wymienionych dowodów z powiązaniu z innymi dowodami zebranymi w sprawie takimi , jak zeznania świadków K. J., J. L. , J. K. (2) , P. P. , J. S. , M. M. i dając wiarę zeznaniom wyżej wymienionych świadków - w oparciu o zebrany w ten sposób materiał dowodowy ustalił stan faktyczny w sprawie. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd Okręgowy w Lublinie dokonał także dokładnej analizy wyjaśnień oskarżonego (uzasadnienie – k – 992-993) , odnosząc się do podanych przez niego okoliczności, mogących mieć znaczenie dla ustalenia zakresu jego odpowiedzialności karnej. Sąd Okręgowy w Lublinie poddał wyjaśnienia M. K. weryfikacji w oparciu o inne dowody takie, jak zeznania świadków wyżej wymienionych , opinie biegłych odnośnie obrażeń doznanych przez G. S., oględzin ciała M. K. a także szereg innych dowodów nieosobowych, nie pomijając żadnego z dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej, a przy tym w należyty sposób przedstawiając powody takiej a nie innej ich oceny. Dowody te przywiodły Sąd Okręgowy w Lublinie do trafnego – zdaniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie – wniosku o konieczności odrzucenia prezentowanej przez oskarżonego wersji o zaatakowaniu go przez G. S. i P. S. i działaniu w obronie własnej. Z zeznań bowiem zarówno U. K. , jak i P. S. (obdarzonych wiarą przez sąd I instancji) wynika przecież , iż to właśnie oskarżony M. K. wywołał na zewnątrz lokalu G. S. a gdy ten wraz z P. S. wyszli za nim zaatakował ich najpierw próbując zadać cios nożem P. S. a następnie zadając cios nożem G. S.. Fakt wywoływania przez oskarżonego G. S. do wyjścia na zewnątrz potwierdzają zeznania świadka K. J. – wprawdzie świadek ten w trakcie okazania nie rozpoznał osoby , która wypowiadała słowa nawołujące do wyjścia z lokalu w tym nie rozpoznał osoby oskarżonego lecz potwierdził zaistnienie takowego faktu. W świetle tak ustalonego stanu faktycznego całkowicie bezzasadny jest zarzut zawarty w apelacji co do błędnej oceny materiału dowodowego – skarżąca wskazuje w nim na możliwość przypisania oskarżonemu działania w warunkach obrony koniecznej. Bezzasadność tego zarzutu wywodzi się stąd , iż autorka apelacji przeciwstawia ustaleniom faktycznym dokonany przez Sąd I instancji własną wersję zdarzeń opartą na wyjaśnieniach oskarżonego , którym przecież Sąd ten wiary odmówił. Także inne dowody wskazywane przez skarżącą , które jej zdaniem potwierdzają fakt działania oskarżonego w warunkach obrony koniecznej , zdaniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie , takowego faktu nie potwierdzają. W szczególności fakt takowy nie wynika z opinii biegłych T. I. czy też K. W. a wprost przeciwnie ten ostatni biegły stwierdził , iż brak jest podstaw do stwierdzenia aby oskarżony działał w obronie własnej przez jakąkolwiek agresję. Natomiast Sąd Okręgowy w Lublinie ustalając stan faktyczny na podstawie wcześniej przedstawionych dowodów wykluczył działanie oskarżonego w warunkach obrony koniecznej uzasadniając swe stanowisko w tym przedmiocie (uzasadnienie k – 998). W tej sytuacji całkowicie zbędne

było rozważanie czy oskarżony mógł działać w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej czy to w zakresie ekscesu intensywnego czy też ekstensywnego.

Reasumując: zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać za skarżącą, że Sąd I instancji oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, dopuścił się naruszenia art. 7 k.p.k. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 roku, WRN 149/90, LEX nr 20454), przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających, zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego;
- jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Wszystkie powyższe wymogi Sąd I instancji spełnił. Wywody skarżącej zawarte w apelacji przedstawiają natomiast alternatywną wersję oceny dowodów i stanowią jedynie czystą polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego w Lublinie, nie popartą żadnymi logicznymi argumentami i – jako takie – nie są one w stanie spowodować uwzględnienia zarzutu obrazy art. 7 k.p.k.

Także oczywiście bezzasadny jest zarzut autorki apelacji dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych, który jakoby popełnił Sąd I instancji, ustalając, iż oskarżony M. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu działając z zamiarem ewentualnym zabójstwa G. S.. Nie budzi bowiem wątpliwości, że oskarżonemu towarzyszył zamiar bezpośredni spowodowania uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego – takiego ustalenia dokonuje także Sąd I instancji wskazując na rodzaj użytego przez oskarżonego narzędzia (uzasadnienie k – 997v). Sąd ten ustala także, iż oskarżony nie działał w zamiarze bezpośrednim zabójstwa G. S. wskazując na okoliczności przedmiotowego zdarzenia ale ustala, iż działał w zamiarze ewentualnym jego zabójstwa, tj. przewidywał możliwość wystąpienia skutków swojego zachowania w postaci pozbawienia życia pokrzywdzonego i na to się godził na co, wg. niego wskazują wyeksponowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności o charakterze przedmiotowym (uzasadnienie k – 997v-998) w postaci sposobu działania oskarżonego – siły i umiejscowienia ciosu oraz rodzaju użytego narzędzia. Z rozumowaniem tym należy w pełni się zgodzić. Oskarżony M. K. użył bowiem do zadania ciosu narzędzia niebezpiecznego w postaci noża a cios skierował w szyję pokrzywdzonego a więc w tę część ciała, gdzie znajdują się istotne dla życia narządy w postaci dużych naczyń krwionośnych – żyły i tętnice. Nie sposób uznać, że oskarżony jako osoba dorosła z pewnym już bagażem doświadczenia życiowego i pozbawiona mankamentów psychicznych i intelektualnych – nie uświadamiał sobie możliwości wystąpienia skutku swego działania w postaci śmierci pokrzywdzonego. Skoro zaś pomimo tego zdecydował się na nie, to uznać należy, że na taki skutek się godził, co wskazuje na towarzyszący mu zamiar ewentualny zabójstwa (art. 9 § 1 k.k.).

Dodać należy, iż zdaniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie ustalenie o istnieniu bądź nie zamiaru ewentualnego u sprawcy winno się opierać każdorazowo na pełnej analizie okoliczności zdarzenia, tj. przesłanek zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych. W sprawie niniejszej wprowadził oskarżony w swych wyjaśnieniach nie przyznawał się do działania w zamiarze zabójstwa pokrzywdzonego G. S., to jednak potwierdził fakt zaistnienia konfliktu pomiędzy nim a G. S. i P. S. o dziewczynę G. U. K.. Fakt ten potwierdzają zeznania świadków: U. K. i P. S.. Fakt ten, rozpatrywany w kategoriach racjonalnych, nie stanowi oczywiście uzasadnienia sposobu działania oskarżonego M. K. ustalonego przez Sąd I instancji ale wpisuje się w ciąg działań przez niego podjętych, tj. wywołanie G. S. na zewnątrz lokalu i zaatakowanie jego i P. S..

Natomiast okoliczności przedmiotowe czynu oskarżonego jednoznacznie świadczą o jego działaniu w zamiarze ewentualnym zabójstwa pokrzywdzonego G. S..

Dodać należy, iż argumenty podnoszone przez autorkę apelacji mające przemawiać wg. niej przeciwko temu ustaleniu są całkowicie nietrafne. I tak wskazywanie na rodzaj narzędzie w postaci scyzoryka o długości ostrza 4 cm. jest o tyle nietrafne, że jest dokonana na podstawie wersji zdarzeń podanej przez oskarżonego, której Sąd I instancji nie podzielił – narzędzia bowiem za pomocą którego oskarżony zadał cios pokrzywdzonemu nie zabezpieczono. Także fakt przebiegu rany u pokrzywdzonego nie może przesądzać o braku zamiaru ewentualnego zabójstwa u oskarżonego, jak chce tego autorka apelacji. Bez wątpienia bowiem zadawał on cios nożem pokrzywdzonemu kierując go w okolice szyji a więc fakt czy ten cios był mniej lub bardziej precyzyjny nie może być adekwatną okolicznością przesądającą o zamiarze działania oskarżonego. Zwrócić bowiem należy uwagę na dynamiczny charakter przedmiotowego zdarzenia, porę nocną, w której się ono rozgrywało oraz fakt, iż zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzony byli w jego trakcie pod wpływem alkoholu – biorąc te okoliczności pod uwagę większa bądź mniejsza precyzyjność ciosu oskarżonego nie może w żadnym razie przesądzać o zamiarze jako działania.

Odnosnie czynów przypisanych oskarżonemu M. K. w punktach II i III wyroku to stwierdzić należy, iż także w zakresie tych czynów Sąd Okręgowy w Lublinie w sposób prawidłowy zebrał materiał dowodowy w sprawie a oceniając go nie dopuścił się jakichkolwiek błędów logicznych – dokonał jego oceny zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów zawartej w art. 7 k.p.k., dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych a także zastosował właściwe przepisy prawa materialnego prawidłowo kwalifikując te czyny. Sąd Apelacyjny w Lublinie całkowicie akceptuje ustalenia i rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy w Lublinie w tym zakresie.

Rozważając apelację obrońcy oskarżonego M. K. w aspekcie art. 447§1 k.k. stwierdzić należy, iż w żadnym razie wymierzonej temu oskarżonemu kary za czyn opisany w punkcie I wyroku nie można uznać za rażąco niewspółmiernie surową.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że z rażąco niewspółmiernością kary za określone przestępstwo mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie wszystkich okoliczności mających wpływ na jej wymiar można ustalić, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. i dalszych (wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 1973 roku w sprawie III KR 254\73 – OSNPG 3-4\1974 poz. 51, wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 roku w sprawie II KRN 198\94 – OSN Prok. i Pr. 6\1995 poz.18). Nie chodzi w tej sytuacji o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę zasadniczą, która powodowałaby, iż karę wymierzoną dotychczas należałoby traktować jako rażąco niewspółmierną, z uwagi na jej łagodność lub surowość.

Przede wszystkim podkreślić należy, iż sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił, zarówno stopień winy M. K., jak i stopień społecznej szkodliwości jego czynu – uzasadnienie sądu I instancji jest w tym przedmiocie wyczerpujące (uzasadnienie k - 999). Zważyć należy, iż sąd ten wziął pod uwagę nie tylko okoliczności obciążające oskarżonego ale i okoliczności łagodzące takie, jak działanie w zamiarze wynikowym. Wymierzając oskarżonemu karę 8 lat pozbawienia wolności a więc kare w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, Sąd Okręgowy w Lublinie miał w szczególności na uwadze takie okoliczności, jak stopień winy oskarżonego, społeczną szkodliwość jego czynu, charakter czynu i sposób działania oskarżonego. W tej sytuacji, kara wymierzona oskarżonemu jest karą sprawiedliwą i w żadnym razie, zdaniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie nie można uznać, jako rażąco niewspółmiernie surowej.

Podobnie kar wymierzonych oskarżonemu za czyny opisane w punktach II i III wyroku w żadnym razie nie można uznać za rażąco surowe. Sąd Okręgowy w Lublinie uzasadnił w sposób wyczerpujący przesłanki ich wymiaru w takiej a nie innej wysokości (uzasadnienie k – 999v-1000). To samo należy odnieść do orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności. Sąd I instancji zastosował przy jej orzeczeniu zasadę asperacji i uzasadnił swoje stanowisko w sposób jasny i logiczny (uzasadnienie k – 21).

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w Lublinie wobec bezzasadności zarzutów podniesionych w wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego apelacji oraz niestwierdzenia uchybień określonych w art. 439 i 440 k.p.k. podlegających uwzględnieniu z urzędu utrzymał zaskarżony wyrok w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 9 sierpnia 2013 roku do dnia 25 września 2013 roku.

Orzeczenie o zwolnieniu oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i ustaleniu, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa zapadło w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k., gdyż – w ocenie Sądu Apelacyjnego – sytuacja materialna oskarżonego nie pozwala na uiszczenie przez niego tych należności.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.